

OTWARTE DRZWI • WYBRANI DO MISJI • PROROCTWO W KRYZYSIE

GŁOS ADWENTU

DWUMIESIĘCZNIK KOŚCIOŁA ADWENTYSTÓW DNIA SIÓDMEGO W RP
maj-czerwiec 2023 ISSN 0860-2476 CENA 16,50 zł (w tym 5% VAT)

XXIII ZJAZD KOŚCIOŁA „PÓJDE...”



Obraz i rama 3

Sprawozdania

liderów Kościoła 5

Otwarte drzwi 9

Jak możemy pomóc? 12

Burza, statek i ląd 16

Niebezpieczna modlitwa 20

Wybrani do misji.

Obchody 160. rocznicy

zorganizowania Kościoła

Adwentystów Dnia Siódmego 22

Prorocтво w kryzysie 24

Kolejny rok „Blisko Serca”

blisko ludzi 27

Wiadomości z kraju 29

GŁOS ADWENTU

Dwumiesięcznik Kościoła Adwentystów
Dnia Siódmego w Rzeczypospolitej Polskiej.
Ukazuje się od 1913 roku.

Redaguje kolegium:

Andrzej Siciński (redaktor naczelny),

Katarzyna Lewkowicz-Siejka (sekretarz redakcji).

Projekt makiety: Daria Ziędalska-Gil.

Łamanie: Jarosław Kauc.

Wydawca:

Wydawnictwo „Znaki Czasu”,
ul. Foksal 8/3, 00-366 Warszawa,
e-mail: redakcja@znakiczasu.pl.

Nakład 1100 egz.

Dział handlowy Wydawnictwa „Znaki Czasu”
pn.-czw. — godz. 8-16, pt. — godz. 8-13
tel.: 22-331-98-00, e-mail: kontakt@znakiczasu.pl
Sklep internetowy: sklep.znakiczasu.pl.

Nasze konta bankowe:

35 1240 6003 1111 0010 6365 5673 (złoty)

98 1240 6003 1787 0010 6572 3505 (dolar)

21 1240 6003 1978 0010 6572 3198 (euro)

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca
oraz zastrzega sobie prawo do skrótów
i zmian w nadesłanych tekstach.

OBRZ

Jest wiele biblijnych symboli Kościoła: małżeństwo, budowla, ciało. Mnie Kościół przypomina obraz w ramie. Innym pewnie bardziej by pasował bez ramy. Najgorzej, gdybyśmy mieli za jakiś czas zostać tylko z ramą.

W cieniu czterech tegorocznych zjazdów — Kościoła i trzech diecezji — chyba uszła naszej uwadze rocznica 160-lecia zorganizowania Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Poświęcamy temu w tym numerze z konieczności tylko jeden artykuł, ale w istocie prawdopodobnie nie byłoby tych naszych polskich zjazdów, gdyby nie tak dawno temu w Ameryce, a konkretnie 20 maja 1863 roku, nie zebrało się w Battle Creek 20 delegatów i nie powołało oficjalnie do istnienia Generalnej Konferencji Adwentystów Dnia Siódmego.

Kościół zawsze zaczyna jako ruch społeczny o charakterze religijnego ożywienia. Tak też zaczynało chrześcijaństwo. Z czasem jednak pojawiała się potrzeba nadania temu ruchowi jakichś ram organizacyjnych. W Kościele chrześcijańskim było to na początek wybranie diakonów, ustanowienie starszych zborów, pierwsze ustalenia soboru w Jerozolimie i regulacje dotyczące porządku podczas nabożeństwa. W czasach Mojżesza było to ustanowienie 70-osobowej rady, która pomagała Mojżeszowi rozstrzygać najważniejsze sprawy narodu, oraz nadanie Izraelowi praw regulujących jego funkcjonowanie.

Jednak wspomniane „ramy organizacyjne” wcale nie oznaczają nałożenia na ów ruch adwentystyczny jakichś ograniczeń. Chyba że chcemy nazwać ograniczeniami prawa nadane przez Boga za pośrednictwem Mojżesza Izraelowi czy ustalenia soboru jerozolimskiego. Każdy obraz wymaga ramy. Jej funkcją jest wyróżnienie go z otoczenia. Obraz wisi na jakiejś ścianie, ale się od niej odcina ramą, która skupia na nim uwagę widzów. Rama bez obrazu — który wypełnia ją treścią — sama w sobie się nie liczy. Tak organizacja Kościoła bez Kościoła, bez ludzi, którzy go tworzą, nie ma żadnych szans na przetrwanie.

Napisałem *tworzą*, a nie *stworzyli*, by podkreślić znaczenie czasu teraźniejszego i pewnej ciągłości działania. Ruch, który stał się Kościołem, nie przestaje być ruchem tylko dlatego, że się zorganizował. I nie przestanie być ruchem, jak długo będzie się... ruszał, działał, szedł naprzód, żył. Dlatego zjazdu Kościoła czy diecezji to nie suche sprawozdania, fakty, liczby i wybory jakichś liderów. Te sprawozdania to obraz życia zborów, wyznawców w terenie — ich działania, wysiłek, poświęcenie, zaangażowanie. To życie wiernych i wypełnianie przez nich ich misji ciągle tworzy Kościół na nowo.

I RAMA



© Karolina Słociak

Jak długo będziemy w ruchu, tak długo nie grozi nam stagnacja, która zabija Kościoły. Tak było z Kościołami, w których już nic się nie działo, bo nikomu nic się już nie chciało. Nasze ostatnie zjazdy pokazały, że nam się jednak ciągle jeszcze chce. Pokazały to budujące dyskusje, interesujące wnioski, a w końcu duże zmiany personalne.

Wróćmy jednak do początków naszego Kościoła. Jeszcze zanim Kościół zorganizował się w Generalną Konferencję, trzy lata wcześniej, w 1860 roku, przyjął nazwę: adwentyści dnia siódmego. A sama nazwa była mu potrzebna dla zorganizowania w formie instytucji prawnej kościelnego wydawnictwa — tak żeby zabezpieczyć je (jego majątek — budynek i prasę drukarską) na wypadek odstępstwa czy śmierci tych, którzy dotąd byli ich formalnymi właścicielami. I tak powołano do życia Stowarzyszenie Wydawnicze Adwentyków Dnia Siódmego. Następnie wiosną 1861 roku rozproszone w terenie stanu Michigan zbory skonsolidowały się, przyjmując nazwę: adwentyści dnia siódmego. Pół roku później uformowano pierwszą diecezję, nazywaną w języku angielskim konferencją. W roku 1862 podobnie postąpiły inne zbory adwentyckie w innych amerykańskich stanach, by w maju 1863 roku zorganizować się w Generalną Konferencję Adwentyków Dnia Siódmego¹.

Podczas tego samego pierwszego Zjazdu Generalnej Kon-

ferencji poza uchwaleniem jej statutu i wyborem pierwszego przewodniczącego uchwalono również wypłacanie kaznodziejom regularnych pensji pochodzących z systematycznych ofiar wiernych — żeby już nie zdarzały się przypadki zapaści kaznodziejów na zdrowiu spowodowanych jednoczesną pracą świecką, na utrzymanie, i intensywną służbą duchowną. Uchwalono również potrzebę uwierzytelniania kaznodziejów — żeby było jasne, kto jest, a kto nie jest prawdziwym rzecznikiem Kościoła Adwentyków Dnia Siódmego. Już wtedy ustalono, że ani kaznodzieje, ani zbory nie mogą dowolnie decydować o celach podróży kaznodziejów pomiędzy diecezjami — zawsze cel takiej podróży ma być uzgodniony między dwiema diecezjami. Chodziło o koordynację służby kaznodziejów i zapewnienie im wiarygodności.

Czy te ramy organizacyjne ograniczyły nasz Kościół w jego załączkowej fazie? Przeciwnie — uporządkowały warunki realizacji jego misji. Od tego czasu Kościół adwentyków rozrósł się z Kościoła amerykańskiego do Kościoła światowego i od trzech i pół tysiąca ochrzczonych wiernych do ponad 22 milionów.

W książce *Powiedz to światu* możemy przeczytać takie słowa: „Aby opowiedzieć historię adwentyzmu w każdym kraju, trzeba by napisać wiele tomów. Prawie każdy kraj miał swojego »Josepha Batesa«. A postępowanie sprawy

miał większą lub mniejszą, otwartą lub bardziej subtelną opozycję, gdy otwierały się drzwi możliwości”². I o tym właśnie piszemy w tym numerze — o wybraniu do misji i otwartych drzwiach możliwości.

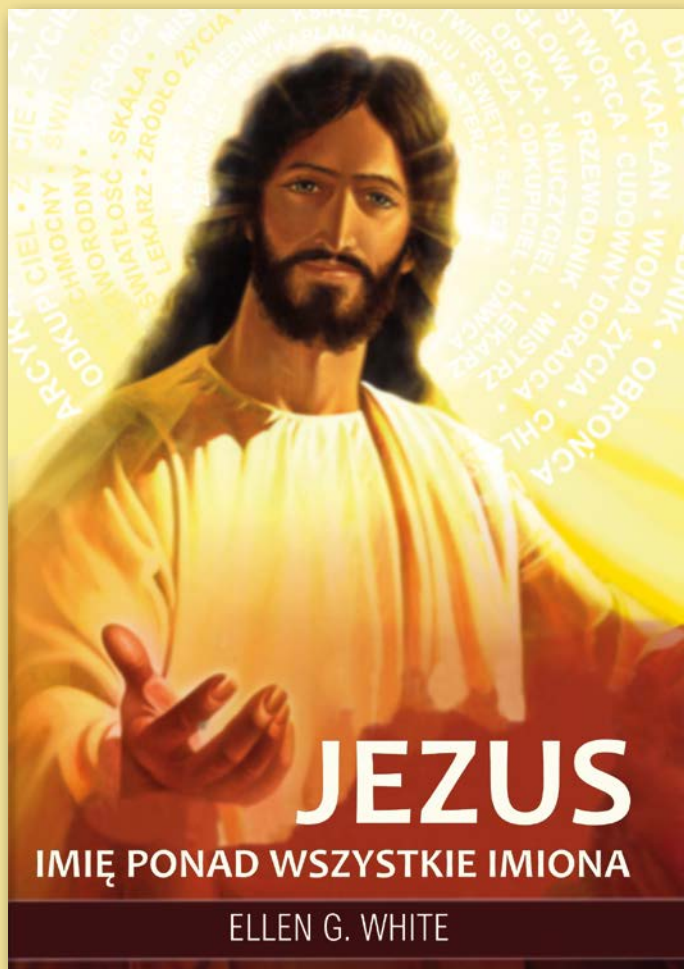
Przewodniczący Wydziału Transeuropejskiego pastor Daniel Duda w kazaniu na otwarciu Zjazdu Kościoła powiedział: „Chcemy być Kościołem otwartych drzwi. Jedne drzwi prowadzą do kolejnych. Nikt nie wie, gdzie się to wszystko skończy. Podążajmy za Panem otwartych drzwi. Jezus zawsze był gotów przejść przez otwarte drzwi, które postawił przed Nim Ojciec”. Ja dodam: gdy nawet zamykają się jedne drzwi, otwierają się inne. Kościół, który jest ruchem, przechodzi przez otwarte drzwi, korzysta z zaistniałych możliwości, a nie mówi, patrząc na klamkę: no trudno, zamknięte, nie da się.

Artykuł *Wybrani do misji* kończą słowa: „Przeszłość jest miejscem odniesienia, a nie miejscem zamieszkania. Celebруем nasze dziedzictwo, ale koncentrujemy się na jedności, tożsamości i misji”. Zjazd Kościoła odbywał się pod hasłem „Pójdę...”. „Pójdę” to powinna być nasza odpowiedź na wezwanie do misji, na Boże dramatyczne pytanie: „Kogo pośle? I kto nam pójdzie?”. I „oto jestem, poslij mnie” (Iz 6,8).

ANDRZEJ SICIŃSKI

¹ Zob. C.M. Maxwell, *Powiedz to światu*, tłum. M. Knapik, Chrześcijański Instytut Wydawniczy „Znaki Czasu”, s. 121-122, Warszawa, b.r. ² Tamże, s. 149.

WYDAWNICTWO „ZNAKI CZASU” POLECA



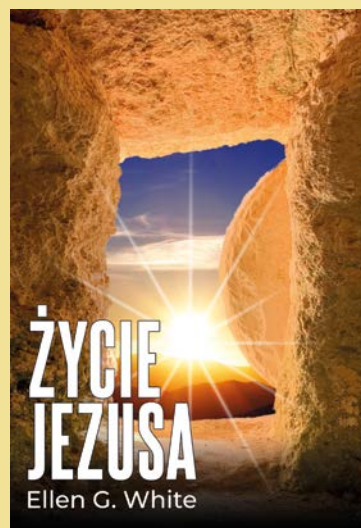
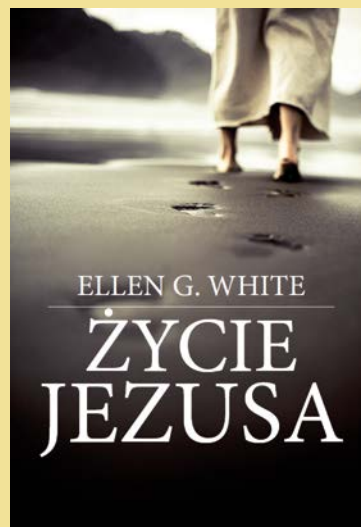
ZAPOWIEDŹ POBUDKI 2024!

W swoich pismach Ellen G. White bardzo często nawiązywała do osoby Jezusa oraz swej miłości do Niego. W tej książce odkryjesz bogactwo myśli o Chrystusie wyrażone w różnorodności kilkuset imion, jakimi Go nazywała autorka. Każda czytanka zawiera na końcu myśl albo pytanie do zastanowienia się, pozwalające czytelnikowi odnieść do siebie przesłanie zapisane na dany dzień. Te rozważania przybliżą cię do Jezusa, a lektura każdego imienia utwierdzi cię w więzi z Nim w oczekiwaniu na dzień, gdy imię Jezusa zostanie wywyższone ponad wszystkie imiona.

W sprzedaży: IV kwartał 2023

MIĘDZYNARODOWY PROJEKT MISYJNY EUROPA DLA JEZUSA

Książka ukazuje potęgę miłości
w kontekście odwiecznych
pragnień ludzkich



DWIE WERSJE OKŁADKI DO WYBORU
Współczesne tłumaczenie, kolorowe ilustracje,
złote myśli i mapki historyczne.

Dystrybucja: Wydawnictwo „Znaki Czasu”.

W sprzedaży: IV kwartał 2023

Specjalne ceny hurtowe!